

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 6 Grudnia r. s. 1853 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Dnia 2go teraźniejszego miesiąca odbyło się uroczyste odnowienie Kaplicy, przy tutajszym Głównym Woyskowym Szpitalu, na cześć Sw. Nikołaja Cudotwórcy. — Ta cała ceremonia odprawiona była następującym porządkiem:

Po dopełnieniu przez Przełożonego Wileńskiego pierwszej Klasy Świętego Ducha Klasztoru, Archimandrytę Platona poświęcenia wody, i po pokropieniu nią Kaplicy, zaczęła się Bozka Liturgia, którą Sobornie odprawiał tenże Archimandryta; przed jej zakończeniem, Celebrant rozczulając miał mowę o tém, *jaką pociechę chory człowiek może czerpać w Bogu*. Potém nastąpiły dziękczynne do Pana Boga modły z przykłonieniem, o zdrowie Nayprawowierniejszego MONARCHY, troskliwego Opiekuna i Ojca wszystkich chrześcijańskich wojowników. Po czém Jego Wysoka Przewielebność przeprowadzany od całego assystującego Duchowieństwa i Zgromadzenia, z Krzyżem ś. obszedł wszystkie izby chorych, i pokropił ich święconą wodą. Zaiście, przyjemnie było widzieć: jak przy tém odnowieniu, sama wycieczona słabość wzmocniła się i podnosiła głowę swoją. — Duchowny ten obrzęd, zakończyło śniadanie u Głównego Lekarza Szpitala, Pana Znamieńskiego; przyczém wznoszone były toasty za zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i chorych wojowników.

K.... W.... H....la.

Sankt-Petersburg d. 26 listopada.

Przez naywyższy rozkaz dzienny wydany w Sankt-Petersburgu, dnia 17 listopada 1853 roku: Jego CESARSKA Mość oświadcza naywyższe zadowolenie Naczelnikowi 1szej dywizyi Grenadyerów, Jenerał-Porucznikowi Ugrjumowu i mu, za odznaczającą się gorliwością jego służbę. (R. I.)

— NAYJAŚNIEJSZY PAN, dostrzegłszy z naypodanniejszego rapportu Woroneżskiego Cywilnego Gubernatora, że w czasie znacznego podniesienia się cen na zboże w Woroneżu, sprawujący obowiązek Gubernialnego Marszałka, Major Wasyl Tulinow i rodzony brat jego Kollegialny Assesor Jakób Tulinow, obiecali rozdawać ubogim zboże po dawniejszej cenie t. j. po 18 rubli czwartert, co miesiąc 3,400 pudów, i że oprócz tego ciż Tulinowie i sprawujący obowiązek Głowy Miasta Kupiec 1szej gildy Nikołaj Nieczajew, zamierzali codziennie przedawać ubogim 3,600 funtów pieczonego chleba po 4 kopieyki funt, i zupełnie biędnym darmo codziennie 480 funtów. — Naywyższy rozkaz raczył oświadczyć pomienionym PP. Tulinowym i Kupcowi Nieczajewu, za taki dobroczynny postępek szczególne Jego CESARSKIEJ Mości zadowolenie. (G. S. P.)

P. Wice-Kanceler pod dniem 24 upłynionego października, odnosił się do P. Ministra Sprawiedliwości, że on powróciwszy do Sankt-Petersburga, wstąpił jak wprzód, w zarząd powierzono mu Ministeryum.

— NAYJAŚNIEJSZY PAN, stosownie do postanowienia Komitetu PP. Ministrów, Naywyższy rozkaz raczył: uznawać Jana Szolca, Brezyljskim Vice-Konsulem w Sankt-Petersburgu.

— W danym w dniu 18 upłynionego miesiąca października na imie P. Morskiego Ministra Imiennym Naywyższym Jego CESARSKIEJ Mości ukazie, wyrażono: Znaydując sprawiedliwem, ażeby Jenerałowie, oraz Sztabs-i-Ober-Oficerowie Morskiego Zarządu, kommanderowani dla czasowych lub odłączeni dla ciągłych w innych wydziałach we względzie służby zatrudnień, lub zaaydujący się w nich dla próby, a w Morskim Zarządzie żadney niepełniący służby, pobierali należącą się im gażę nie z Morskiego Ministeryum, lecz ztąd, gdzie oni rzeczywiście używają dla służby, Rozkazuję WPanu dla przyprowadzenia tego prawidła tak teraz, jako też i w późniejszym czasie do wypełnienia, uczynić należyte rozporządzenie.

— Przez Rządzący Senat policzeni zostali do stanu dziedzicznego Honorowych Obywateli: Kupcy 1szej gildy: Moskiewscy Włodzimierz Tretnikow, i Hawryło Kuwzykow; Narwscy, Krystyan Grek; Irkucki, Jefim Kuźniecowa; Kiachtiński, Nikołaj Ihumnow — Kupcy 2giey gildy: Moskiewski, Metodyusz Pieczkin i Stobodzki Alexander Platonow. (G. S. P.)

— Od Najswiętszego Rządzącego Synodu w dowód wdzięczności za dobroczynne na rzecz Cerkwi ofiary, ogłasza się, iż na wybudowanie Cerkwi i jej ozdobienie, Czelabiński 2giey gildy kupiec Maxim Achmatow ofiarował do Czelabińskiego Narodzenia Chrystusa Soboru, na wzniesienie w mieście Czelabinie murowaney parafialney Cerkwi i dla dokończenia w leżącej pod miastem wsi Domodierewieńsku murowaney Cerkwi 27,250 rubli.

— Woięgu teraźniejszey zimy, podobnie jak lat uprzednich CESARSKIE Wolne Ekonomiczne Towarzystwo, zobowiązało P. Professora Nieczajewa utworzyć publiczny kurs Fizyczno-Chemicznych lekcyi. Czytanie to rozpocznie się w sali Towarzystwa pierwszego poniedziałku po przywróceniu mostów, i będzie odbywać się co poniedziałek i piątek od 7 do 9 wieczorem. Życzący mogą otrzymywać bilety darmo w domu Towarzystwa u Komisarza Jancena.

Torpeć dnia 30 października.

Dnia 25 października odbyło się otwarcie w mieście Torpecu Duchowney Szkoły powiatowey, z rozporządzenia Komissyi Szkół Duchownych. — Nauczyciele i uczniowie o 10tej zrana zebrali się do Torpeckiey Kazańskiej Cerkwi dla wysłuchania Liturgii świętey, którą odprawiał Torpeckiego ś. Trójcy Klasztoru Ihumen Piotr z mieskim Protojerejem i innymi. Podczas Liturgii sprawujący obowiązek dozórcey, Nauczyciel Alexy Ławrow miał stosowną mowę. Po skończoney Liturgii odprawiono dziękczynne nabożeństwo Wszechmocnemu, i po processyi całego mieskiego Duchowieństwa i niemałej liczby świeckich osób odbyło się poświęcenie wodą. Tu miane były mowy: — Witająca w Rossyjskim języku przez oddziału wyższego nauczyciela Andrzeja Sierebriannikowa; także w łacińskim języku przez niższego oddziału nauczyciela Sergiusza Swietłowa i nakoniec dziękczynna przez drugiego niższego oddziału nauczyciela Xiedza Bazylego Karzowa. Akt zakończył się odśpiewaniem długich lat całemu NAYJAŚNIEJSZEMU Domowi, Najswiętszemu Rządzącemu Synodowi i Metodyuszowi Arcy-Biskupowi Pskowskiemu i Inflanckiemu. (G. S. P.)

Nowosielice dnia 2 listopada.

W ciągu bieżącego roku, z budziaku (w niższej części Bessarabii) wysłano znaczną ilość rogatego bydła do Turcyi, przez Izmail i Reni, czego przedtem nigdy nie bywało: przypisać to należy chybieniu siana w Bessarabii. (G. S. P.)

Petropawłowsk d. 25 października.

Dnia 16 i 17 t. m., z tutejszego zamienego dworu (мѣновыи дворъ) wyszły dwie karawany z różnymi Rossyjskimi i zagranicznymi towarami; jeden do stepów Kirgizkich na 50 wielbłądach i 185 podwodach z 439 miejscami, na 98,000 rubli, drugi zaś do miasta Taszkent na 970 wielbłądach z 1,941 miejscami na 122,710 rubli. W ogóle przez obydwie wywieziono towarów na 311,550 rubli. (G. S. P.)

B U R Z E.

Piszą z Kronsztadu pod dniem 14 listopada: „Francuzki okręt *le Men*, który wypłynął z tutejszego portu na morze dnia 23 upłynionego października z ładunkiem Rossyjskich towarów pod szyprem *Pino*, oraz Pruski okręt *Albertine* pod szyprem *Berg*, będąc zaskoczone od silnego przeciwnego wiatru, wróciły tu dnia 25 t. m. i zatrzymały się w wielkiej przystani, gdzie dnia 12 terażn. listopada, podczas silnej burzy, wpędzone były na nie, inne blisko stojące okręty, przez co uszkodzone zostały u pierwszego burszpryt i złamał się hafeł, a u drugiego złamało cokolwiek rudla część i falszhort, złamało hafeł, a potem zerwało go z kotwicy, z którą i łańcuch został na tém miejscu; to zmusiło pomienione okręty dla naprawy rzeczy uszkodzonych wejść do portu. Według ostatniej wiadomości o gotowych do odeszcia okrętach z Kronsztadzkiego portu, i pozostałe okręty są naładowane i gotowe do wyścia, znajduje się ich teraz 155, w wielkiej przystani jest do 40 okrętów, które nie mogą wypłynąć na morze dla przeciwnego wiatru, 3 okręty zostają na przezimowanie w porcie Kronsztadzkim a 4 wyładowują towary.

— Także zamtad donoszą pod dniem 15 listopada: „Stojąca w małej przystani gotowa do wyścia na Narwę, z próżnemi beczkami, Rossyjska bezimienna łódź, pod szyprem *Jestifiejewem*, podczas byłej w nocy dnia 12 terażn. listopada gwałtownej burzy, od złytecznego kołysania się poczęła ciec, tak, że przez nieustanne kołysanie się w 5 godzin nalara została wodą, a potem fala poczęła z niej znosić beczki. Jestifiejew ze 4ma robotnikami schronił się na szalupce do dalekiego morskiego bratwachtu. Potem zatonała łódź i rzuciła ją na blisko stojący okręt; tu słudzy okrętowi odcieśli od niej łańcuchy u dwóch kotwic, na których ona stała, a potem zaniósło ją do bramy pocztowej gdzie uderzeniem się o bastyon zupełnie rozbita została. Tego dnia wprowadzono ją do średniego portu z pozostałą na niej małą liczbą beczek.

— Stojący na mieliźnie, w małej przystani, na przeciw bramy pocztowej, Angielski okręt *Ann* pod szyprem *Messonem*, po przeładowaniu zeń na bezpokładowy statek 23 tarcie snowych, 300 sztuk batancow jodłowych i do 25 pudow starych postronków, zdjęty z mielizny bez najmniejszego uszkodzenia i bez ładunku pomienionych rzeczy, wypłynął d. 18 listopada z resztą ładunku Rossyjskich towarów z tutejszego portu na morze do miejsca naznaczonego.

— Dnia 19 —

Od silnego zachodniego wiatru, łód w nocy w zatoce Kronsztadzkiej załamał się, a po uciszeniu się wiatru, bystrém płynieniem, łód uniesiony został na morze, tak, że prawie od samego Kronsztadu do Sankt Petersburga, na widoczną odległość, zatoka prawie oczyszczoną od lodu została, a także i ze wschodniej strony około brzegów, lecz od Kronsztadu i za Tałbuchinową latarnią morską jest lodem naniesiono.

— Dnia 21 —

Tażen wczorayszy był takiż jak i dzień 19. Od strony morza i ku Sankt-Petersburgowi fawater na widzialną odległość pokryty jest lodem. Od rogu wschodniego portu do Oranienbaumu warsta wody jest oczyszczoną, dla której przyczyny kilka kutrów mogło tu przybyć z Oranienbaumu.

— W nocy z dnia 20 podpłynął z morza okręt, jak się zdaje Angielski, i zatrzymał się między lodem, w odległości 8 do 9 wiorst. Usiłuje on tu zawinąć, a że łód dnia dzisiejszego po południu się poruszył, tedy zapewne jutro, z zachodnim wiatrem, dostanie się do portu.

— Począ chodzą teraz tylko dwa razy na tydzień.

— Piszą z *Arensburga* pod dniem 10 listopada: „Przez pozostałą przed dwoma dniami silną burzę, rozbity został około Celerskiej latarni morskiej w 3ch wiorstach od brzegu okręt *Nil*, z szyprem *Storejem*, wysłany z Rygi przez dom handlowy Mitezeli i kompanią do Hull z drzewem na 162 łaśztów. Narażając życie na największe niebezpieczeństwo, szypier jego jednakże potrafił dostać się do brzegu z 12 ludźmi w łódce. Trwająca jeszcze burza nie dozwoliła przystąpić do ocalenia ładunku.

Rewel dnia 13 listopada.

Po wyładowaniu części ładunku z Angielskiego brygu *Dżon*, miał on płynąć z Kronsztadu do Londynu, pod kierunkiem szypira *Kallendera*. i stał na mieliźnie przy wyspie Malucz, bryg ten dnia 7 t. m. zepchnięty został z mielizny, i z rozporządzenia szypira, udał się dla naprawy i wyładowania pozostałych towarów do przystani majątku *Końk*, znajdujący się przy wsi *Harra*; lecz w drodze tej przez powstałą burzę zaniesiony został do wsi Jumida, i w odległości na wiorstę od brzegu stracił rudel, i powtórnie osiadł na mieliźnie. Będący na nim ludzie, zaczęli ratować się na łodziach, lecz z przyczyny ciemności i nadzwyczajnej fali, przy wszelkich staraniach kupieckiego giezela *Freybusza*, zdjęto z masztów tylko 3 ludzi, a 15 włóścian folwarku *Końk* utonął. Bryg został zupełnie zalany wodą. (G. S. P.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 24 listopada.

Utrzymywanie, że Xiężna *Berry* powróci znowu do *Florencyi*, zdaje się być bezzasadne. (G. W.)

N I E M C Y.

Moguncya 22 listopada.

Jego W. Następca tronu Pruskiego przybył wczora w wieczor o 8mej do naszego miasta. Dziś rano połączone Austriackie i Pruskie wojska, tworzące załogę naszej twierdzy, pod osobistém dowództwem Feldmarszałka Xięcia Württemberskiego, wyruszyły na wielki plac, dla odbycia parady.

Z okolic Menu 26 listopada.

Dnia 22 po południu Stany Arcy Xięstwa Heskiego zgromadziły się na tajne posiedzenia, i po doniesieniu przez Prezesa o podanym adresie i odpowiedzi Elektora przystąpiono do wyboru dwóch członków. Późem Kommissarz Seymowy Meisterlin oświadczył, że jest upoważniony do odroczenia Seymu, i odczytał reskrypt najwyższy, mocą którego Zgromadzenie stanów zostaje do d. 18 lutego 1834 odroczone.

Stuttgart dnia 25 listopada.

Jego W. następca tronu Pruskiego dziś w wieczór, przybył z Karlsruhe do tutejszej stolicy, dla odwiedzenia JJ. KK. Mości. (G. W.)

S Z W A Y C A R Y A.

Bazylea dnia 19 listopada.

O wiadomym już podziale Uniwersytetu Bazylejskiego piszą w gazetach co następuje: „To, co zdawało się być niepodobnem do uwierzenia, rzeczywiście nastąpiło. Majątek uniwersytetu ma

uładz także podziałowi, i około dwóch trzecich części onego ustąpione zostaną wsiom. Wszystko, co w przeciągu kilkuset lat wdziedziczyli obywatele miasta wspaniale ofiarowali i zebrali na korzyść nauk i swych współrodaków, — co przez wszystkie burze czasu zostawało niekniętym, teraz przemocą od niego się odejmuje! Tak każą Koryfenszowie nowej nauki i obiecanej przez nich nowej pomysłowości! Kiedy przed 30 laty Watlandya i Argawia oddzielone były od Bernu, wtenczas nikomu na myśl nie przychodziło, ażeby główne miasto zmuszone było prócz tego, ustąpić tym, które oddzieliły część swego majątku. Jakże przeciwnie postępują teraz z Bazyleą! Kiedy Napoleon skassował Uniwersytet w Halli, chociaż odjął miastu to, czém ono przywykło panować, lecz postąpił jak zwycięzca jak cudzoziemiec; wyrok zaś Kellera, odejmuje Bazylei prawny jej majątek, i takowy samowolny postępek popełniony przez współrodaka, któremu się należało być bezstronnym sędzią, pośrednikiem i pojednawcą. Z resztą gwałt ten nie jest zupełnie niepojętym, gdy zwrócimy uwagę, że gorejąca partya chce zniżyć Bazyleę, nie tylko w politycznym lecz i w moralnym względzie, że Uniwersytet oddawna był przedmiotem zawiści, i że prócz tego mieszkańcy Zurychu, zawsze emulowali z Bazyleą, i chętnie korzystają ze zdarzenia, żeby swoją wyższą szkołę podnieść przez zupełne skassowanie rywalizującego z nią Uniwersytetu. Bez wątpienia Członkowie Uniwersytetu nie zaniechają protestować się przeciw takiemu naruszeniu praw własności, i użyją wszystkich sił, ażeby przeszkodzić przyprowadzeniu tego do skutku. Jakkolwiek bądź ten czyn gwałtowny może przynajmniej odkryć, na koniec przed światem działanie radykalizmu w naszej nieszczęśliwej oyczyźnie. Czyni to za szczyt obywatelom, że ze wszystkich uczynionych dotąd rozporządzeń o podziale, ani jedno nie sprawiło im tyle boleści, jak niniejsze, albowiem muiej oni zwracają uwagę na wielkość odebranych od niego summ, a więcej na okazaną niesprawiedliwość. (G. S. P.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 29 listopada.

Jak słychać, Minister nasz spraw zagranicznych, Baron *Verstolk van Zoelen* wybiera się w podróż do Niemiec.

Bruxella d. 29 listopada.

Xiążę *Joinvillski*, wczoraj udał się ztąd do *Antwerpu*, by obejrzyć osobliwości tego miasta.

Minister wojny wyjechał do *Namur*, by na miejscu roztrząsnąć plan mającej się tam urządzić szkoły wojskowej.

Przybył tu z *Londynu*, Baron *Oempteda*, Minister Angielski w *Hannowerze*.

— Dnia 30 —

Monitor tutejszy zawiera projekt do prawa względem urzędzenia Belgijskiej Akademii Sztuk i Nauk, jaki Minister spraw wewnętrznych ma podać Izbie Reprezentantów.

W ministerium sprawiedliwości i w wyższych sądownictwach, zajmują się ułożeniem nowego Kodexu wojskowego, który zamiast Hollenderskiego, ma być wprowadzonym.

Wiele tutejszych dzienników żwawo nagania wypadek negocyacji w *Zonhoven*, czyniąc uwagę, iż cała konwencja jest wielkiem ustąpieniem Rządowi Hollenderskiemu. (A. P. S. Z.)

ANGLIA

Londyn dnia 29 listopada.

Król dawał wczoraj posłuchanie Lordowi *Holland*, który od dni kilku ze swą małżonką znajduje się w *Brighton*. J. K. M. ma wkrótce jak słychać, złożyć kapitulę orderu Podwiązkowego, by mianować nowego Kawalera, na miejsce zmarłego Xięcia *Southerland*. *Sir Martin Shee* ukończył portret Króla, odznaczający się trafnem podobieństwem, na którego nie mogła się trafić Królowa napatrzyć i wyjawiała życzenie, aby Prezydent Akademii Malarstwa, zrobił drugi po-

dobny dla zamku Dublińskiego. Xiążęta *Gloucesters* i *Sussex* mają jak słychać, wigilią świąt Bożego Narodzenia przepędzić w *Brighton* w pośród Familii Królewskiej. Królowa zupełnie do zdrowia wróciła.

Dzisiaj rano zakończył życie w *Brighton*, przy tutejszym dworze akkredytowany nadzwyczajny Poseł Królowej *Donny Maryi*, *Markiz Funchal*.

Z Portugalii znowu tu przybył statek parowy *African*, i przywiozł wiadomość z *Lisbony* pod d. 22 i z *Porto* pod 23 listop. Według nich *Don Pedro* dopiero zajmuje się ohwarowaniem *Setubala*, na przypadek napadu ze strony *Miguelistów*, a Jenerał *Saldanha* ze swą główną kwaterą, posunął się pod *Santarem* o milę angielską, tak, iż przednie stráže obu wojsk nieprzyjacielskich blisko siebie stoją. Wieść o zamierzonej przemianie ministerium *Don Pedra*, dotąd się jeszcze nie potwierdziła. D. 19 potkał przypadek *Don Pedra*, gdy jechał do *Bemposta*, by być obecnym na radzie gabinetowej, wóz się zdruzgotał, Cesarz atoli bez szwanku wyszedł z tego wypadku i udał się pieszo do pałacu. W *Porto* panowała spokojność i nie miało obawy napadu nieprzyjacielskiego. Liczba wojsk liniowych i ochotników, w *Porto* i około tego miasta, wynosiła prawie do 12,000 żołnierzy, dobrze wyćwiczonych. Co do papierów Portugalskich na tutejszy birży, w ostatnich dniach nie było prawie obrotów.

Kapitan *Ross* na czas niejaki zamysła oddalić się z *Londynu*, by uniknąć zaprosin na obiad, któremi ze wszech nań stron nalegają.

P. Macauley, jak powiadają wkrótce, wyprawi się ze trzema Kommissarzami do Indyi-Wschodnich, by rozpoznać stan tamiecznego sądownictwa.

P. Józef Hume wrócił tu ze swej podróży na ląd staty i *Courrier* utrzymuje, iż wiadomości przezeń zebrane i dociekania pod względem handlu w tej podróży poczynione, więcej może przyniosą pożytku dla angielskiej powszechności, jak długo oczekiwany traktat handlowy z Francją.

W jednym, w angielskich gazetach, pomieszczonym liście z *Plymouth* głoszą: Przybyli tu na okręcie *African* oficerowie powiadają iż sprawa *Don Miguela* dopiero w Portugalii znaczną ma za sobą większość, albowiem nie tylko Portugalscy, lecz Angielscy i Francuzcy Oficerowie służący w wojsku *Donny Maryi*, oburzają się na tyrańskisposób postępowania *Don Pedra*. Onistwierdzają wiadomość, iż jeden z Jeneratów jego odebrał sobie życie. Wojska *Don Miguela* stoją 6 lub 7 mil od *Lisbony*, sam zaś znajduje się ciągle w *Santarem*. (A. P. S. Z.)

FRANCYA.

Paryż dnia 27 listopada.

Jeden z opozycyjnych dzienników mówi: niepodobną jest coś pewnego wiedzieć o prawdziwym stanie rzeczy w Hiszpanii. Od dni kilku każdego ranku, głoszą o nowym zwycięztwie konstytucjonistów: krążą wiadomości o klęsce zadanej powstańcom pod *Hernani* w okolicach *Burgos*, potem pod *Santander*, i na koniec o zwycięstwie *Wittorii* i *Bilbao*. Z tylu wiadomości, ani jedna się jeszcze dotąd niepotwierdziła urzędowie, a nawet wątpią o zwycięstwie *Wittorii*. Za jedynie prawdziwą i pewną, w nadesłanych dzisiaj listach, można uważać wiadomość, o posunięciu się dotąd w *Burgos* stojących wojsk konstytucyjnych. O innych rzeczach zbywa na dokładnych wiadomościach z placu bitwy. Zresztą zachodzące między Karolistami i wojskami konstytucyjnymi potyczki, bynajmniej nie są wielkiej wagi; powstańcy, jako lożne wojsko, rozsypują się każdego razu, od sił przewyższających zaskoczeni, i znowu się zbierają, tak, iż liczba ich przez to znacznie się nie zmniejsza. Tym sposobem można pięćdziesiąt razy pokonać rokoszanów, chociaż wojna domowa daleka jest jeszcze od zupełnego ukończenia.

P. Guizot zamierza zrobić urządzenie, aby niektóre z tutejszych publicznych bibliotek przez trzy lub cztery dni w tygodniu, i w godzinach wieczornych od 6 do 11, mogły być otwierane dla publiczności.

Z Lyonu wysłano 1,500 żołnierzy wojska liniowego do St. Etienne, gdzie jak się zdaje, obawiają się rozruchów.

W arsenale tuluzajskim wielka panuje czynność; przygotowują tam amunicję wszelakiego rodzaju.

Monitor umieszcza wyciąg z doniesień dowódcy w Bona Jenerała Uzer: Jenerał Uzer dnia 3 listopada przedsięwziął rozpoznanie w kierunku Konstantyny. Udał się z 700 jeźdźców i 4 działami, aż pod Vidi Ammar, o dziesięć godzin drogi od Bona. Droga do tego miejsca jest równą, i tylko we dwóch punktach napotkała artylerję przeszkody, które atoli łatwo usunięte zostały. Zapewniają, iż i dalsza część drogi, aż pod Konstantinę, równie w dobrym jest stanie. Rozpoznanie to, w którym ustóp gór mieszczące plemiona Arabów, nasze wojska poznały, nowe nam odkryła bogactwa w tej przesłizcznej krainie. Ziemia jest przeciętą buynemi łąkami, wszędzie się znajdują gaje z drzew oliwnych i mirtowych, i uprawne grunta dostarczające obficie wszelkiego zboża.

— Dnia 28 —

Dzisiejszy Journal de Paris, o sprawach Hiszpańskich, zawiera co następuje: wczoraj z prośbą nadeszła lista nie zawierająca ważnych wiadomości daty późniejszej. Z Perpignan donoszą pod dniem 21, iż liczne kupy powstańców ukazały się w Królestwie Walencji. Gubernator Tolosy wyruszył na ich ściganie, i zadał im pod Morella porażkę. Głoszą, iż Jenerał Morillo wyszedł z Galicji, by się połączyć z Sarsfieldem; d. 8 znajdował się on ze znacznym dosyć oddziałem wojska w Bonavente.

Journal des Débats mówi: nadesłane tu listy z Bayonny potwierdzają wieść o zajęciu Vittorii, a Sentinelle des Pyrenées, zawiera dosyć szczegółowe doniesienie o potyczce pod Briviesca. Znaczna liczba Karolistów przeszła granicę Francji, a fakt ten jest jawnym dowodem pomyselnego działania wojsk Królowej. Jeżeli rzeczywiście Sarsfield dnia 20 zajął Vittorię, a Jaureguy dnia 22 Tolozę, tedy komunikacja między Madrytem i Bayonną znowu się zaprowadzi, a wówczas dokładniejsze wiadomości o stanie rzeczy w Hiszpanii, otrzymać będzie można.

Liść z Bayonny pod dniem 22 zawiera co następuje: Półkownik Erazo, który się od dwóch lub trzech dni zajmował osadzeniem pogranicznych celnych urzędów w Nawarrze, stronnikiem Don Carlosa, nagle na czele 400 ludzi udał się do Logrono, by się połączyć z 5 do 6,000 powstańców, którzy w tych stronach zamysłają uderzyć na wojska Jenerała Sarsfielda. O przybyciu tego Jenerała do Vittorii, nie mamy bliższych szczegółów.

Wczoraj o południu odbył się pogrzeb zwłok Marszałka Jourdana, w kościele domu inwalidów. Mowy mieli: Marszałek Mortier, Jenerał Freirion i Jenerał Solignac.

Dzisiejszy Monitor podaje do wiadomości królewskie postanowienie pod d. 8 h. m. względem urządzenia 12 komitetów, w każdym ze 12 okręgów stolicy, dla dozoru elementarnej instrukcji, równie też centralnego komitetu, który ma się zajmować nadzorem wszystkich szkół początkowych stolicy.

Korweta la Diligente dnia 22 z Algieru przybyła do Tulonu. Wyżłana do Algieru Kommissya zamierzała dnia 26 zabrać się do powrotu.

Zawczoraj wieczorem Król dawał postu-

chanie Marszałkowi Mortier. Wczoraj Król pracował z Prezydentem Rady, a potem koleją z Ministrem praw wewnętrznym, sprawiedliwości i finansów.

— Dnia 29 —

Wczoraj przybył do Paryża Xiążę Devonshirski Par Anglii. We dwie godziny po jego przyjeździe Xiążę Orleanski oddał mu wizytę, lecz, że już Xiążę Devonshirski, wyjechał na miasto, przeto Xiążę Orleanski wysiadł tylko z pojazdu dla oddania osobiście biletu.

Wczorajsza bytność Xięcia Treviso w pałacu Tuilleryjskim, nadaje więcej prawdopodobieństwa krążącej wieści o mianowaniu go rządcą domu inwalidów.

Monitor dzisiejszy o wypadkach w Hiszpanii zawiera co następuje: z Bayonny pod dniem 26 listopada piszą, iż Jenerał Sarsfield dnia 23 znajdował się w Villa Real d'Alava już poza Vittorią między tém miastem i Irun. Rządca Santander, Vhagon, Truxillo, i inni jeńcy z niewoli powstańców wyswobodzeni, przybyli do St. Sebastian. Journal de Paris do tej wiadomości przydaje: w listach zawierających się w przysłanych dzisiejszy gazetach z Bordeaux znajdują się zaspakajające wiadomości o położeniu Hiszpanii. Wszystkie listy donoszą, iż wszędzie oddziały powstańców idą wrozsympkę, i że ich naczelnicy nakrótczą drogą zmykają do Francji.

W liście prywatnym z Bayonny pod dniem 23 pomieszczono co następuje: otrzymaliśmy listy z Bilbao pod dniem 20. Podług wiadomości w nich zawartych, tameczna junta wydała odezwę do wszystkich młodych ludzi, zdolnych dźwigać oręż, kiedy 6,000 żołnierza udało się do Valmajeda, o 4 ry mile od Bilbao, by się potkać z Jenerałem Vall. Dla braku gotowych pieniędzy, nałożono nadzwyczajne wojenne pobory, zmuszając do ich opłaty. Wielu mieszkańców z Bilbao, wczoraj wieczorem tu się dostało. Z liczby członków junty najgorliwiej popierających sprawę Don Carlosa, wymieniają oycę Negrete, dawnego spowiednika Ferdynanda VII. Jaureguy ciągle się znajduje w St. Sebastian, i od dnia 17 h. m. nie miał do czynienia z powstańcami. Liczba Karolistów w Nawarrze, ma wynosić do 5,000 ludzi, z których 5,000 jest dobrze uzbrojonych i uekwipowanych.

Monitor podaje do wiadomości postanowienie Królewskie, przez które w skutek prawa pod dniem 27 czerwca b. r. ma być wojennych dróg 38 w departamentach zachodnich.

Wszystkie prawie miasta handlowe Francuzkie idąc za przykładem Bordeaux, podpisują prośby do izby deputowanych, w których przekładają potrzebę zniesienia dotąd trwającego we Francji systemu zakazowego. Pobory jakie na sessji następującej mogą stać się powodem do żwawych rozpraw, są pobory od trunków i soli.

Podług listu prywatnego z Tulonu pod d. 25, mówią tam o gotującej się wyprawie na Konstantinę, która ma być przedsięwziętą następnej wiosny. Korpus wojska od 20,000 żołnierzy (18,000 piechoty i 2,000 jazdy) pod dowództwem Marszałka Clauzel ma być ku temu przeznaczony; Xiążę Orleanski także będzie należał do wyprawy. Siła morska ma się składać z 6 okrętów liniowych, 6 fregat, 15 korwet lub gabar, 12 brygów i ze 100 około statków przewozowych. Wojsko się na dwa oddziały podzieli, które wyładują w Bona i Bugia.

Marszałek Clauzel opuścił Algier dnia 15 h. m. (Al. Pr. St. Zeit.)

Observacye météorologi- cane	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
d. 4 o 3 wieczor.	27 cal. 2,8 lin.	— $\frac{1}{2}$ stopni.	Zachodni.	Pochmurno.	
d. 5 o godz. 8 $\frac{1}{2}$ rano.	27 — 2,0 —	+ $\frac{1}{2}$ —	Południowy.	Pochmurno.	
d. 6 — — —	26 — 9,7 —	+ 2 $\frac{1}{2}$ —	Zachodni.	Deszcz.	

DODATEK